

POSTANOWIENIE

Dnia 9 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie ze skargi K. R.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w sprawie [...],

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 września 2015 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik powoda K. R. wniósł do Sądu Najwyższego za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego skargę na przewlekłość w postępowaniu sądowym domagając się stwierdzenia przewlekłości postępowania sądowego przed Sądem Apelacyjnym, sygn. akt [...], w sprawie z powództwa K. R. przeciwko D. S. o zachówek oraz przyznania od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 3.000 zł.

W uzasadnieniu skargi skarżący podniósł, że 14 listopada 2012 r. złożył pozew o zachówek. W dniu 4 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy wydał wyrok zasądzając od pozwanej D. S. na rzecz powoda kwotę 32.377,66 zł. Następnie w dniu 10 lipca 2014 r. pełnomocnik pozwanej zaskarżył powyższy wyrok apelacją; w dniu 8 września 2014 r. pełnomocnik pozwanego (powinno być: pełnomocnik powoda) złożył odpowiedź na apelację. Od tego czasu, Sąd nie podjął żadnej czynności w szczególności nie wyznaczył terminu rozprawy apelacyjnej. Nastąpiło to dopiero 2 kwietnia 2015 r., a termin został wyznaczony na 6 maja 2015 r.

Skarżący wskazał, że w opisanym stanie faktycznym, nie było żadnych okoliczności uzasadniających ponad dziesięciomiesięczny czas oczekiwania na wyznaczenie rozprawy; należy wziąć także pod uwagę przedmiot postępowania w sprawie i uwzględnić to, że dla niepełnosprawnego i niezdolnego do pracy powoda, utrzymującego się z renty, środki z zachowku po ojcu stanowią jedyne zabezpieczenie jego bytu i nadzieję na poprawę warunków życia. Z kolei dla osoby przegrywającej proces jedenastomiesięczny okres oczekiwania na wyrok stanowi wymierną wartość ekonomiczną w postaci odsetek, które będzie musiała uiścić, a które od tego czasu od zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty wyniosą 2.814,58 zł.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego wniósł o oddalenie skargi, wskazując na akta sprawy [...], z których wynika, że akta postępowania sądowego prowadzonego przez Sąd Okręgowy w W. pod sygn. akt [...] wraz z apelacją strony pozwanej wniesioną od wydanego w tej sprawie w dniu 4 czerwca 2014 r. wyroku, wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w dniu 3 października 2014 r. W dniu 2 kwietnia 2015 r. wyznaczono w sprawie rozprawę apelacyjną na dzień 6 maja 2015 r. Zarządzenie zostało wykonane tego samego dnia. Po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 6 maja 2015 r. sąd odroczył publikację wyroku do dnia 12 maja 2015 r. W dniu 12 maja 2015 r. został ogłoszony wyrok. Bezsporne jest, że w okresie od 3 października 2014 r. do 2 kwietnia 2015 r. (przez blisko 6 miesięcy) Sąd Apelacyjny nie podjął w sprawie czynności zmierzających do nadania biegu wniesionej przez pozwanego apelacji. Powyższa sytuacja nie uzasadnia jednak przyjęcia, że w sprawie niniejszej doszło do przewlekłości jej rozpoznania w rozumieniu ustawy o naruszeniu prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.; dalej jako: „ustawa o skardze na przewlekłość”), dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość

czynności podjętych przez sąd, w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania. Prezes Sądu Apelacyjnego podkreślił, że wyznaczanie terminu rozpraw apelacyjnych, jak i podejmowanie czynności mających na celu nadanie toku temu postępowaniu odbywa się według kolejności wpływu spraw do sądu. W 2014 r. do I Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego wpłynęły ogółem 2082 sprawy apelacyjne, a w pierwszym półroczu roku bieżącego 1245 apelacji. Tak ogromny wpływ spraw nie pozwala na podjęcie w każdej z nich czynności procesowych niezwłocznie po wpłynięciu akt sprawy. Pomimo bardzo dużego obciążenia terminów sesyjnych sprawami oraz ponadprzeciętnego wysiłku ze strony sędziów w ich rozpoznawaniu, okres oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej w roku 2014 wynosił około 7 miesięcy. Obecnie okres oczekiwania na rozprawę apelacyjną wynosi już około 8 miesięcy. Sprawa, w której została wniesiona apelacja od wyroku Sądu Okręgowego w W., wydanego w dniu 4 czerwca 2014 r., niewątpliwie jest dla skarżącego sprawą istotną, tym niemniej jednak jej przedmiot (zachowek i związana z nim, jak wskazano w treści skargi, „nadzieja na poprawę warunków życia”) nie jest wyjątkowy do tego stopnia, aby uzasadniał pominięcie kolejki spraw oczekujących na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej. Również wartość przedmiotu zaskarżenia nie czyni sprawy priorytetową. Wcześniejsze rozpoznanie sprawy skarżącego nie było możliwe, bowiem wiązałoby się to z przesunięciem na dalszy termin innych spraw oczekujących na wyznaczenie pierwszej rozprawy lub pozostających w toku.

W ocenie Prezesa Sądu Apelacyjnego – uwzględniając ilość spraw apelacyjnych wpływających do I Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego oraz charakter sprawy objętej skargą – niespełna 6 miesięczny okres oczekiwania na podjęcie czynności zmierzających do nadania właściwego biegu postępowaniu apelacyjnemu, mieści się w pojęciu rozsądnego terminu, w którym sprawa może oczekiwać na jej rozpoznanie i nie daje podstaw do stwierdzenia przewlekłości postępowania przed tym sądem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana skarga na przewlekłość postępowania sądowego w sprawie [...] przed Sądem Apelacyjnym nie ma uzasadnionych podstaw.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość, strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie trwa dłużej niż jest to konieczne dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Z kolei, stosownie do treści przepisu art. 2 ust. 2 powołanej ustawy, dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia, co do istoty, uwzględniając charakter sprawy, stopień jej faktycznej i prawnej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Ustawa o skardze na przewlekłość postępowania nie określa, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można mówić w przypadku beczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120, z glosą C. Kłaka oraz z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121). Przyjęto także, że około 6-ciomiesięczny okres wyczekiwania na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej mieści się w pojęciu rozsądnego terminu, w którym sprawa może oczekiwać na jej rozpoznanie pośród innych spraw tego samego rodzaju

wniesionych do konkretnego sądu (postanowienia Sądu Najwyższego z 12 maja 2005 r., III SPP 78/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 347; z 18 października 2007 r., III SPP 40/07, LEX nr 861707; z 24 września 2013 r., III SPP 188/13, LEX nr 1448755; z 22 lipca 2014 r., III SPP 123/14; z dnia 23 kwietnia 2015 r., III SPP 8/15).

Rozpatrywana skarga zarzuca przewlekłość postępowania, która dotyczy – w ocenie skarżącego – postępowania apelacyjnego, a ściślej okresu – jak to wskazuje skarga – od momentu wniesienia przez powoda odpowiedzi na apelację strony pozwanej (8 września 2014 r.) do 2 kwietnia 2015 r. W tym okresie Sąd Apelacyjny nie podjął w sprawie żadnej czynności a wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej nastąpiło dopiero w dniu 2 kwietnia 2015 r.; termin ten został wyznaczony na 6 maja 2015 r.

Z analizy akt przedmiotowej sprawy wynika, że postępowanie apelacyjne w rozpoznawanej sprawie toczy się od 3 października 2014 r. W tym dniu Sąd Apelacyjny otrzymał akta sprawy przekazane z Sądu Okręgowego (k. 453 akt sądowych). Zarządzeniem przewodniczącego I Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r. (k. 472 akt sądowych) wyznaczono termin rozprawy apelacyjnej na dzień 6 maja 2015 r.; zarządzenie to wykonano tego samego dnia. Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 6 maja 2015 r. odroczył publikację wyroku do dnia 12 maja 2015 r. W dniu 12 maja 2015 r. został ogłoszony wyrok.

Kwestią bezsporną – na co wskazuje Prezes Sądu Apelacyjnego w odpowiedzi na skargę – jest to, że przez okres około 6 miesięcy Sąd Apelacyjny nie podjął w sprawie czynności zmierzających do nadania biegu wniesionej przez stronę pozwaną apelacji. W świetle przepisów ustawy o skardze na przewlekłość warunkiem zasadności skargi na przewlekłość jest niezakończenie postępowania w „rozsądnym” terminie, a nie niepodjęcie przez sąd jakiejkolwiek czynności procesowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2014 r., III SPP 229/14, LEX nr 1598704). W ocenie Sądu Najwyższego, upływ 6 miesięcy od momentu przekazania Sądowi Apelacyjnemu akt sprawy do dnia wyznaczenia przez Sąd Apelacyjny rozprawy apelacyjnej, nie daje podstaw do stwierdzenia

przewlekłości postępowania przed tym Sądem na podstawie art. 12 ust. 2 w związku z art. 2 ust. 1 i 2 ustawy o skardze na przewlekłość.

W powołanym już wyżej orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że znamiona przewlekłości przypisuje się z reguły dopiero kilkunastomiesięcznej lub dłuższej beczynności sądu drugiej instancji w wyznaczeniu terminu rozprawy odwoławczej. Kilkumiesięczny (6 – miesięczny) okres oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej mieści się w pojęciu rozsądnego terminu, w którym sprawa może oczekiwać na jej rozpoznanie. Istotne znaczenie ma – na co zwraca uwagę Prezes Sądu Apelacyjnego w odpowiedzi na skargę – stopień „obciążenia” Sądu Apelacyjnego. Zgodnie ze stanowiskiem Prezesa Sądu Apelacyjnego w 2014 r. do I Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego wpłynęły ogółem 2082 sprawy apelacyjne, a w pierwszym półroczu roku bieżącego 1245 apelacji. Okres oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej w roku 2014 wynosił około 7 miesięcy. Obecnie okres oczekiwania na rozprawę apelacyjną wynosi już około 8 miesięcy.

Biorąc pod uwagę przedstawioną wyżej argumentację oraz bardzo obszerny materiał dowodowy tej wielotomowej sprawy, wymagający niewątpliwie długiego okresu na zapoznanie się z tym materiałem dowodowym przed wydaniem wyroku, Sąd Najwyższy uznał, że postępowanie apelacyjne w niniejszej sprawie nie jest dotknięte przewlekłością i na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość oddalił skargę.